

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 21. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA HALINY SIEWICZOWEJ

ul. Uniwersytecka 1

W związku z nową ustawą o ustroju szkolnictwa przyjmuje zapisy do I, II, III oraz IV oddz. (I kl. gimnaz.) codziennie od g. 1 — do 5 po poł. Opłata zniżona. 9121

POCZĄSZY OD 1 CZERWCA

DZIENNIK WILEŃSKI będzie wychodził **CODZIENNIE, NIE WYŁĄCZAJĄC** poniedziałków i dni poświęconych.

Rozporządzenie o redukcji płac.

WARSZAWA. Pat.—„Dziennik Ustaw” z dnia 31 maja r. b. zamieszcza rozporządzenie Rady Ministrów o obniżeniu z dniem 1 czerwca r. b. o 10 proc. uposażenia pracowników, zajmujących stanowiska poza Warszawą w Państwowym Banku Rolnym, Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych i w PKO. Tenże sam „Dziennik Ustaw”

zamieszcza rozporządzenie ministra skarbu na mocy którego obniżenie zostają o 10 proc. z dn. 1 czerwca r. b. uposażenia pracowników Państwowego Monopoliu Spirytusowego, zajmujących stanowiska służbowe poza Warszawą, oraz również o 10 proc. z dniem 1 lipca r. b. zaopatrzenia emerytów, wdów i sierot, zamieszkałych poza Warszawą.

Stan bezrobocia.

WARSZAWA. (Pat.) Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych wynosiła w dniu 28 ma-

ja 288.637 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 9974 osoby.

Samochód pod kołami lokomotywy.

BYDGOSZCZ. (Pat.) Na przejeździe kolejowym w pobliżu Inowrocławia wydarzyła się katastrofa, która miała przebieg następujący:

Wczoraj po południu jechali samochodem do Kościelca państwo Schwersenzowie w towarzystwie radcy wojewódzkiego Wróblewskiego. W pewnej chwili samochód znalazł się przed przejazdem kolejowym. Szofer zwiększył szybkość, usiłując przejechać przed pociągami. W chwili jednak, gdy samochód znalazł się na torze, bufory lokomotywy za-

czepiły o przednie koła samochodu, wlokąc go na długości kilkudziesięciu metrów. Maszyniście udało się pociąg zatrzymać. Szofer samochodu doznał zderzenia klatki piersiowej oraz ciężkich obrażeń wewnętrznych. Radca Wróblewski uległ bardzo poważnym obrażeniom zewnętrznym. Obu ciężko poranionych przewieziono w stanie groźnym do szpitala w Inowrocławiu. Państwo Schwersenzowie wyszli z wypadku z lekkimi poranieniami. Samochód został strzaskany.

Rząd łotewski odmawia udzielenia koncesji na pismo polskie w Dyneburgu.

DYNEBURG. (Pat.) — Zarząd główny Polskiego Zjednoczenia Narodowego w Łotwie złożył podanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o udzielenie koncesji na wydawanie własnego pisma pod tyt. „Nasz Dzwon”. Ministerstwo podanie to odrzuciło, moty-

wując odmowę tem, że nazwa projektowanego pisma jest zbliżona do nazwy byłego organu Związku Polaków, zamkniętego automatycznie łącznie z Związkiem Polaków w dn. 1 października ub. roku.

Gdańsk pośredniczy między Moskwą a Berlinem.

PARYŻ. (Pat.) W korespondencji z Gdańska specjalny wyślanek „Le Matin” pisze: Z punktu widzenia geograficznego, politycznego i strategicznego Gdańsk jest punktem najbardziej wskazanym dla nawiązania kontaktu między Moskwą i Berlinem. Dlatego też ruch hitlerowski nie posiada tutaj bynajmniej tego samego

charakteru, jak w samych Niemczech. Jest to hitleryzm na zamówienie i według miary, kierowanej przez dr. Ferstera, który od swych rozmówców berlińskich otrzymał rozkaz pozostawania w dobrych stosunkach z komunistami, a zwłaszcza z delegacją konsularną i handlową Sowietów.

Ameryka nie weźmie udziału w konferencji lozańskiej.

WASZYNGTON. (Pat.) Koła zbliżone do departamentu stanu, potwierdzają, że Stany Zjednoczo-

ne nie mają zamiaru uczestniczyć w konferencji lozańskiej, nawet w razie rozszerzenia dyskusji.

Zw. Ak. «MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA»

zawiadomia iż w czwartek dn. 2 VI odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Orzeszkowej 11 o g. 20-ej zebranie dyskusyjne na którym kol. Stanisław Ochocki wygłosi referat p. l.: «Jeszcze raz słów parę o 13-ej cegielce» (na aktualne tematy bratniackie) obecność członków obowiązkowa, goście i sympatycy mile widziani.

Tanio! Tanio! Tanio!

bejecznie, powtarzają wszyscy ci którzy odwiedzili nasz POLSKI SKŁAD KONFEKCIJ GALANTERJI I TRYKOTAŻY
Modn. rekaw. z mank. 1.90
bluzki Jedwabne 7.50
spodniczki Jedw. 9.90
kombin. Jedw. 4.90
rejtuziki Jedw. 1.90
D. H-go W. Nowicki Wilno, ul. Wiełka 30
własna wytwórnia
O--b--u--w--l--a
M. Koszulki sport. 4.50
zefir prima 5.50
krawaty Jedwabne 0.65
Kosz. Słowack. Jedw. 9.60
Kales. trykotowe 1.90

KTO BĘDZIE RZĄDZIŁ W NIEMCZECH?

Dookoła przesilenia gabinetowego w Rzeszy Niemieckiej.

KRÓTKA ROZMOWA HINDENBURGA Z SOCJALISTAMI.

BERLIN. (Pat.) Przyjęcie socjal-demokratycznych przedstawicieli przez Hindenburga trwało 6 minut. Rozmowa Hindenburga z Hitlerem przeciągnęła się prawie godzinę. Według informacji z kół parlamentarnych, Hindenburg w rozmowie z przedstawicielem socjaldemokratów zaznaczył, że zdecydowany jest trwać na stanowisku parlamentarnej. Zamierza on utworzyć gabinet, oparty na większości parlamentarnej. Kandydatura niemiecko-narodowego von Gayla na stanowisko kanclerza uważana jest obecnie za wykluczoną. Jako kandydata na kanclerza wy-

mieniają hr. Westarpa. Hindenburg oświadczył, że od jutra wieczorem ukończy rozmowy z przedstawicielami stronnictw i najpóźniej w środę desygnuje kanclerza.

Hindenburg zdecydowany jest rozwiązać Reichstag i rozpisć nowe wybory dopiero na jesień. Nowy gabinet ma być tylko przejściowy.

Na stanowisko min. Reichswery wymieniają ponownie gen. Schleichera. Kandydatem do teki ministra spraw zagranicznych jest ambasador w Londynie Neurat.

POROZUMIENIE HINDENBURGA Z HITLEREM.

BERLIN. (Pat.) Prasa nacjonalistyczna donosi, że kół narodowe socjalistyczne wyrażają zadowolenie z wyniku wczorajszej rozmowy między prezydentem Hindenburgiem a Hitlerem. Przywódca na-

rodowych socjalistów postawił jako warunek poparcia nowego przejściowego gabinetu gwarancję, że rządy w Rzeszy i Prusach przejdą w ręce opozycji narodowej.

GABINET PRZEJŚCIOWY

BERLIN. (Pat.) Prezydent Hindenburg kontynuował we wtorek konferencję z przywódcami stronnictw, kolejno przyjmując przedstawicieli centrum Kaasa i Perlitusa, dalej przywódcę niemiecko-narodowych Hugenbergera oraz Winterfeldta, przywódcę partii ludowej Dingeldeya, przedstawiciela partii gospodarczej Brewitza. W godzinach popołudniowych odbyły się rozmowy z przedstawicielami drobniejszych ugrupowań. Z prze-

biegu dotychczasowych rozmów wynika, że utworzenie rządu koalicyjnego przy obecnym składzie Reichstagu jest niemożliwe. W kółach politycznych utrzymują, że prezydent Hindenburg zdecydował się ostatecznie utworzyć gabinet koncentracji narodowej o zabarwieniu prawicowym na okres przejściowy. Rząd taki mógłby liczyć na tolerancję centrum i narodowych socjalistów.

MISJĘ TWORZENIA GABINETU OTRZYMAŁ PAPANEN.

BERLIN. (Pat.) W wyniku dzisiejszych narad z przywódcami stronnictw prezydent Hindenburg powierzył byłemu posłowi centrowemu von Papenowi misję utworzenia gabinetu koncentracji narodowej. Papen, były członek frakcji centrowej sejmiku pruskiego, znany jest ze swych wystąpień przeciwko kierunkowi lewicowemu w łonie stronnictwa centrowego. W kółach centrowych wskazują z naciskiem na to, że kandydatura Papena, wysunięta bez oficjalnej aprobaty

kierownictwa partii, nie mogłaby w żaden sposób liczyć na uznanie jej przez stronnictwo. Przywódcy centrum mieli oświadczyć na konferencji u prezydenta, że stronnictwo ich nie weźmie czynnego udziału w nowym gabinecie. Stanowisko partii centrowej wobec przyszłego gabinetu koncentracji narodowej zależeć będzie od jego składu i programu. Miarodajne osobistości z kół centrowych uważają rozwiązanie Reichstagu za nieuniknione.

EWENTUALNY SKŁAD

BERLIN. (Pat.) W/g informacji korespondenta Polskiej Agencji Telegraficznej, przewidywane są następujące kandydatury do poszczególnych tek w przyszłym gabinecie: Sprawy zagraniczne — von Neurath, ambasador niemiecki w Londynie, sprawy wewnętrzne —

PRZYSZŁEGO GABINETU.

von Gayl względnie von der Osten, Reichswehra — gen. Schleicher, gospodarstwo — prof. Warmbold (minister gospodarki w drugim gabinecie Brueninga), wyżywienie — baron von Lueninck (przywódca agrariuszy z Nadrenji), poczta — Scheetzel i sprawiedliwość — Joel.

HITLER PRZECIW PAPANOWI.

BERLIN. (Pat.) O wczorajszych rozmowach pomiędzy prezydentem Hindenburgiem a Hitlerem biuro prasowe związku wydawców dzienników niemieckich uzyskało z kół narodowo-socjalistycznych następujące informacje:

Rozmowy Hitlera i Goeringa z prezydentem miały przebieg zadawalający. Wrażenia swoje przedstawiciele narodowo-socjalistyczni opierają na fakcie, że prezydent okazał gotowość dania nowemu rządowi pełnomocnictw do rozwiązania Reichstagu. Hitler oświadczył, że narodowi socjaliści nie mogą zgodzić się na rząd o charakterze kompromisowym. Partia narodowo-socjalistyczna gotowa jest nie tylko stanąć na czele rządów, lecz również przyjąć pełną odpowiedzialność pod warunkiem, że

zostaną rozpisane nowe wybory do Reichstagu, co się zaś tyczy kandydatury Papena na stanowisko kanclerza, Hitler miał dać niedwuznacznie do zrozumienia, że nie mógłby on liczyć na tolerancję narodowych socjalistów. Koła narodowo-socjalistyczne przedstawiają sobie przyszły rozwój wypadków tak, że najpierw utworzony zostanie rząd pod kierownictwem narodowo-socjalistycznym z udziałem niemiecko-narodowych i ew. ludowców. Rząd ten złożyłby w Reichstagu deklarację i przeprowadziłby jego rozwiązanie. Zwolnienie w tym celu Reichstagu miało nastąpić w takim terminie, ażeby nowe wybory wypadły po żniwach, tj. w połowie września.

CENTRUM WOBEC GABINETU PAPANEN

BERLIN. (Pat.) W kółach politycznych wzbudza wielkie zainteresowanie ustosunkowanie się centrum wobec gabinetu von Papena. Organ stronnictwa centrowego „Germania” w wydaniu środowym polemizuje jeszcze z wiadomościami, jakoby szef przyszłego rządu miał być przedstawicielem centrum. Ze zdumieniem należy spytać, w jakim celu właściwie zainscenizowano przesilenie gabinetu, jeżeli na miejsce Brueninga ma wejść inny przedstawiciel centrum? W każdym razie niema mowy o tem, aby szef lub którykolwiek z członków rządu mógł powołać się na to, że jest meżem zaufania partii centrowej. Charakterystycznym jest to, że

„Germania” w tym samym numerze zamieszcza wiadomość o przyjęciu von Papena przez Hindenburga. Nawet stosunek centrum do kandydatury von Papena znany był kółom politycznym już przedtem. W obecnej sytuacji przypuszczają więc, że von Papen, obejmując misję tworzenia rządu, wystąpi narazie z frakcji centrowej sejmiku, podobnie jak to uczynił niedgdy dr. Goerdeler, zgłaszając swe ustąpienie ze stronnictwa niemiecko-narodowego z chwilą zamianowania go przez prezydenta Rzeszy komisarzem kontroli cen. Postanowienie w tej sprawie zależy od stanowiska centrum, którego rząd naczelny zbierze się na narady w dniu jutrzejszym.

PRZED ZWOŁANIEM REICHSTAGU

BERLIN. (Pat.) W kółach politycznych oczekują, że konwent senjorów odroczy swą decyzję w sprawie zwołania Reichstagu do

chwili desygnowania nowego kanclerza. Reichstag ma być zwołany na krótką sesję w ciągu następnego tygodnia.

ODROCZENIE SESJI REICHSTAGU.

BERLIN. (Pat.) Konwent senjorów uchwalił odroczyć termin zwołania Reichstagu do czasu, gdy przesilenie gabinetowe będzie usunięte. Prezydent Reichstagu Loebe otrzymał pełnomocnictwo

do niezwłocznego zwołania parlamentu Rzeszy z chwilą wyrażenia przez nowego kanclerza gotowości do złożenia deklaracji programowej w Reichstagu.

JEDYNYM CREDO NIEMIEC — SIŁA FIZYCZNA.

PARYŻ. (Pat.) Zdaniem Pertinaxa, zmiany dokonywane się obecnie w Berlinie, nie są w gruncie rzeczy tak wielkie. Już od dwóch lat kanclerz Bruening rządził bez współdziałania Reichstagu lub zupełnie prawie z nieznacznym jego udziałem z pomocą dekrétów. Konstytucja wejmarska istniała już tylko na papierze i przywódcy Reichswehry faktycznie byli panami Niemiec. Wypadki dnia wczorajszego pouczają, że nie chodzi już o krótkotrwały stan rzeczy, że dyktatura w Niemczech nie jest zjawiskiem mniej lub więcej przej-

ściowym, że raczej wykazuje ona tendencje do skonsolidowania się i zainstalowania na stałe.

W miarę upływu czasu — pisze Pertinax — w miarę osłabienia się stosunków między dawnymi państwami sprzymierzonymi i pogłębianiem się rozdziewiękowania między nimi, Niemcy stają się coraz bardziej przedsiębiorcze i śmiałe i wypadki z dnia 30 maja wymagają jeszcze bardziej ową tendencję. Świat znajduje się w obliczu Niemiec, których jedynym credo jest siła fizyczna.

KRWAWY MANIFESTACJE HITLEROWCÓW NA CZĘŚĆ „HINDENBURGA.”

BERLIN. (Pat.) W czasie przemarszu przez miasto kompania honorowa marynarki, która — w/g wczoraj — w dniu 31 maja jako w rocznicę bitwy pod Skaagerakiem zaciągnęła wartę przed pałacem prezydenta Rzeszy, narodowi socjaliści urządzili manifestację, które zakończyły się krwawym starciem z policją. Już od samego wyjścia z koszar gromadziły się większe grupy byłych członków oddziałów szturmowych, którzy przyłączyli się następnie do oddziałów marynarskiej niemieckiej floty wojennej i przeszli przez miasto, śpiewając pieśni bojowe. Na moście Moltkego powstał zator tak, że policja musiała użyć palek gumowych celem rozprzeczania tłumy. Przed gmachem ministerstwa spraw wewnętrznych na Unter den Linden zgromadziło się kilkatisię-

cy hitlerowców, wznoszących między innymi okrzyk: „Niech żyje Hindenburg! On obalił Brueninga”. Kobiety, posiadające odznaki republikańskie, powalono na ziemię i ciężko pobito. Gdy pos. Goebels, przybywszy samochodem, usiłował wygłosić do manifestantów przemówienie, policja zebranych rozprzeczła, dokonywując kilku aresztowań. Ruch od bramy Brandenburskiej musiał być zamknięty na dłuższy czas. Demonstracje przerwały się następnie do dzielnic przybrzeżnych, gdzie wszelkie manifestacje są ostro zakazane. Tłum hitlerowców zaczął obrzucać w pobliżu ministerstwa Reichswehry policjantów kamieniami, na co oni odpowiedzieli salwą. Jedna osoba została zraniona, trzej posterunkowcy odnieśli obrażenia.

KONIEC RZĄDÓW PARLAMENTARNYCH W NIEMCZECH.

Głosy prasy angielskiej. Do dawnych Niemiec. W tych warunkach należy zrozumieć obawy Francji. Nacjonalizm będzie dotąd rządził w Niemczech, co spowoduje jako naturalną reakcję wzrost nacjonalizmu w innych częściach Europy. „Daily Herald” twierdzi, że upadek Brueninga oznacza koniec rządów parlamentarnych w Niemczech. Nowy gabinet składać się będzie z żołnierzy i junkrów, osobistych przyjaciół Hindenburga, który będzie rządził bez parlamentu przy pomocy art. 48 konstytucji.

ZDROWY ODRUCH ANGLIKÓW

LONDYN. (Pat.) W kółach rządowych Londynu zaczyna przeważać pogląd, że bezpośrednim skutkiem zmiany rządu w Niemczech musi być ściśle współdziałanie brytyjsko-francuskie we wszystkich sprawach międzynarodowych.

Znamienne oświadczenie Herriota.

PARYŻ. (Pat.) Herriot w przemówieniu, wygłoszonym na zebraniu socjalnych radykałów, oświadczył m. in.: W obecnej chwili, tak okrutnie ciężkiej i szczególnie niepokojącej, pragnę pracować dla całokształtu wielkich interesów ludzkości, Francja bowiem nie chce opierać swej

pomyślności na rędyz jakiegokolwiek bądź narodu. Nie należy się po niej spodziewać żadnego aktu egoistycznego. Dają to zapewnienie w godzinę, w której nasza opinia francuska jest tak często źle doceniana przez świat, gdy jeszcze wciąż jest tyle nieporozumień — dotyczących Francji.

Warunki socjalistów francuskich.

PARYŻ. (Pat.) Na wtorkowym posiedzeniu kongresu socjalistyczny zamknął swą dyskusję nad kwestją udziału w rządzie. Na zakończenie znaczną większością głosów została uchwalona rezolucja, zawierająca program minimum, wzamian za realizację, którego socjaliści będą gotowi wysłać swych przedstawicieli do nowego gabinetu. Rezolucja wymienia następujące warunki socjalistom:

1) Organizacja pokoju przez porozumienie narodów oraz arbitraż, 2) poważna redukcja wydatków militarnych, sprowadzająca kredyty ministerstwa wojny do poziomu budżetu z roku 1928 w

Nowe obostrzenia

Jak o tem pisaliśmy w swoim czasie, egzekucja podatków oraz różnych świadczeń, dokonywana dotychczas, przez funkcjonariuszów skarbowych, samorządowych (magistrackich) itp. ma być skoncentrowana wyłącznie w ręku urzędów skarbowych.

Ustawa odnośna mimo licznych protestów, została już ogłoszona w najbliższych dniach zaś ukazać się ma rozporządzenie rady ministrów, zawierające kodeks postępowania egzekucyjnego władz skarbowych.

Jak donosi prasa warszawska, (co podaliśmy w nrze wczorajszym „Dziennika Wil.”) rzeczony kodeks przewiduje dla egzekutorów urzędów skarbowych nadzwyczajne uprawnienia jak np. prawo osobistej rewizji, niewyluczając rewizji kobiet, prawo wydalania dłużnika podatkowego z mieszkania w czasie dokonywania zajęcia, oraz prawo egzekucji podatku, który będzie się należał dopiero w dalszej przyszłości.

Do spraw tych powrócimy jeszcze wtedy, gdy będziemy mieli przed sobą tekst oficjalny niewydanego jeszcze rozporządzenia. Na podstawie krótkich notatek prasowych nie można sobie narazie wyrobić dokładnego poglądu na sprawę. Treść tych wiadomości czy pogłosek jest tego rodzaju, iż trudno wprost wierzyć aby ściśle odpowiadała rzeczywistości.

Narazie jedno tylko stwierdzić można, nieopiełniając bledu, że chodzi o znaczne obostrzenie metod egzekucyjnych, o czym już świadczy samo przejście egzekucji w ręce urzędów skarbowych. Na czem polegać będą owe obostrzenia, to już inna sprawa, o której niebawem zapewne dowiemy się z bliższych szczegółów z zapowiedzianego rozporządzenia ministerjalnego.

Nasuwa to pytanie: czy podobne obostrzenia są konieczne i czy są celowe?

O ileby chodziło o opernych płatników, o złośliwy sabotaż, podobne drakońskie zarządzenia byłyby może na miejscu. W rzeczywistości jednak prawdziwie opernych płatników tj. takich, którzy mają z czego płacić, ale płacić nie chcą, jest chyba całkiem znikomym procent, jeżeli zaś chodzi o szerokie warstwy płatników polskich, to śmiało twierdzić można, że takich sabotażystów nie ma tam wcale. Przeciwnie, ludność polska, niewyluczając warstw najmniej zasobnych, zawsze odznaczała się wielką lojalnością i nawet ofiarnością w stosunku do potrzeb Państwa.

Dość przypomnieć czasy wojny, dość przypomnieć wspaniałą akcję zbiorczą na skarb narodowy, sprawę tak zw. „pożyczki odrodzenia”, na którą tysiące i setki tysięcy patriotycznej ludności polskiej oddały wszystkie swe oszczędności, by wzajemnie otrzymać literalnie grosze.

Płacono też podatki regularnie, może z trudem, niekiedy, gdy ciężko było, z cichem szemraniem, ale je płacono i zaległości były bardzo nieliczne. Dopiero w ostatnich kilku latach wzrosły one do horendalnej wysokości, ludność istotnie przestaje płacić — ale nie ze złej woli, tylko dla tego, że niema z czego płacić.

Znane przysłowie powiada, że z pustego i Salomon nie naleje. Gdzie istnieje niezaprzeczona dobra wola płatników, ale brak jest gotówki, tam egzekucje nic nie pomogą. Praktyka zresztą wykazała dokładnie, że egzekucje, rujnąc doszczętnie płatników, nie przynoszą skarbowi żadnej korzyści, gdyż często niepokrywają nawet kosztów egzekucyjnych.

Czy obostrzenie regulaminu egzekucyjnego w tych warunkach może w czemkolwiek poprawić szanse skarbowe? Bynajmniej, spowoduje ono tylko niesłychane rozgorzyczenie, może się stać powodem licznych nadużyć ze strony niedoświadczonej funkcjonariuszów skarbowych — ale skarbowi nic nie przyniesie.

Przypuśmy zresztą bardzo chybą nie licząc wypadki złośliwego nieplacenia i ukrywania gotówki. Czy takie środki jak rewizje osobiste w stanie są temu zaradzić? Pociągają one za sobą jeden tylko skutek: ostateczną ucieczkę wszelkich oszczędności zagranicę.

Ustawa, o której piszemy oddając egzekucję wszelkich wogóle

„Pieniądze, które... ich nie doszły”.

W ubiegłą środę pulkownikowska „Gazeta Polska” zamieściła sensacyjną wiadomość o widokach otrzymanych z Francji 600 milionów pożyczki. W trzy dni potem jednak agencja pulkownikowska „Iskra” wystąpiła z zaprzeczeniem, twierdząc, iż chodziło tylko o starania na własną rękę kolejącego konsorcjum francusko-polskiego o 300 mil. fr. na budowę magistrali węglowej, że natomiast rząd polski „o żadną pożyczkę we Francji wogóle nie zabiegał”. Na to odpowiada „Robotnik” w artykule pod tyt. „Pieniądze, które ich nie doszły”.

„Wciąż coś teraz jest prawdą? Czy to co 25 b. m. donosiła pulkownikowska „Gazeta Polska” czy to co 28 b. m. twierdzi „pulkownikowska” „Iskra”? Z zaprzeczenia „Iskry” wynikałoby, że albo czołowe organy „sanacji” wiadomości całą — podana przez półoficjalną Aj. Tel. Ekspresu — wprost wysłały sobie z palca albo chyba że rząd francuski... narzuca się nam z pożyczką, tylko my jej nie chcemy przyjąć z powodu... świetnego stanu naszych finansów!..

A drugie... Przed ogłoszeniem swego „zaprzeczenia” winna była „Iskra” przypomnieć sobie, co parę miesięcy temu wypisywała znowuż prasa „sanacyjna” w związku z wyjazdem p. Targowskiego z zagranicę. Wedle twierdzenia tej prasy p. Targowski, senator z klubu BB. wyjechał — na koszt państwa! — do Francji, by badać możliwości „finansowej współpracy” Polski z zagranicą. Mimo całej „subtelności” określeniem: „finansowa współpraca” cel wyjazdu p. Targowskiego podany został zupełnie wyraźnie!..

Jeżeli więc, jak obecnie twierdzi „Iskra”, rząd o żadną pożyczkę wogóle nie zabiegał, to nasuwa się pytanie: po co w takim razie wyjechał p. Targowski?.. Na spacer? I za ten spacer parumiesięczny płacono mu po półtora tysiąca dolarów djeł miesięcznie?..

A dalej, po co jeździli do Paryża np. i p. Barański i wiceminister Skarbu p. Koc i drugi wiceminister, obecnie wicepremier dla „spraw gospodarczych” p. Zawadzki?..

Przecież wszystkie te delegatury grubo kosztują nie mówiąc już o częstych w ostatnich czasach „powrotnych drodze” p. ministra Zaleskiego z Genewy do Polski via... Paryż!

Wciąż lepiej zrobiła „sanacja”, gdyby z podobnym, jak „Iskra”, „zaprzeczeniem” nie występowała, bo podkreślała one tylko komizm sytuacji tych, co wpróżd próbną szczęścia, a potem się wszystkiego wypierają... Jakże zaś zaprzeczenia podobne robią wrażenie na te zagranicę kolia, które znają stan faktyczny, tego specjalnie tłumaczyć nie potrzeba!..

Ceny artykułów monopolowych.

Spadek cen dotknął wszystkie prawie towary. Jeden tylko producent nie obniża cen na swoje towary, a ustawicznie je podnosi, tym producentem jest państwo; właściciel szeregu monopolu. Zna na ta sprawa nie jest nikomu obca, lecz warto ją rozważyć coraz głębiej, by poznać dokładnie rolę tego uprzywilejowanego producenta, jakim jest państwo.

Cenom soli i zapalek, które również zależą od państwa, warszawskie „Nowiny Codzienne” takie poświęcają porównanie: „przypatrzmy się cenom dwóch artykułów monopolowych, bez których nikt się obejść nie może, zapalek i soli.

Pudełko zapalek kosztowało przed wojną 5 groszy (po przeliczeniu na dzisiejszą walutę), jeszcze przed półtora rokiem 7 groszy — dziś kosztuje 10. Dwa razy więcej niż przed wojną.

Sól zaś, za kilogram, której płacono się przed wojną 17 groszy, dziś kosztuje 36 groszy.

Są dziś okolice, gdzie zapalek przestano używać. Są inne, w których jedną dzieli się na cztery części! Konsumcja zapalek jest teraz o jedną trzecią mniejsza niż była przed podwyżką ceny. Konsumcja zaś soli spadła w roku ostatnim o

Rząd rumuński ustąpił.

BUKARESZT. (Pat.) W wyniku posiedzenia rady ministrów, które odbyło się pod przewodnictwem

Gorgulew jest poczytalny i odpowiedzialny za zbrodnię.

PARYŻ (Pat.) Trzej psychiatry, powołani w charakterze ekspertów, stwierdzili jednomyślnie, że

Katastrofa lotnicza.

LYON. (Pat.) Donoszą z Dijon, że dwa samoloty wojskowe, przeprowadzające próbną atak, zderzyły się w powietrzu na wysokości 1000 m. Jeden z nich jednopłotowiec „Vilbault” zdażył wylądować

należności publiczno-prawnych w ręce urzędów skarbowych, grozi jeszcze jednym, znacznym niebezpieczeństwem. Nie mówi bowiem ona nic o tem, w jakim terminie władze skarbowe wyegzekwować pieniądze wypłacić mają właściwym instytucjom, np. samorządom miejskim, wiejskim itd. Za interesowane instytucje podnoszą, że zgromadzenie ich pieniędzy w rękach skarbu, który jak wiadomo, walczy z trudnościami budżetowymi, może im zagrażać niewypłacalnością.

Metoda egzekwowania środkami drakońskimi albo żadnego rezultatu nie przyniesie, albo też bardzo krótko trwały, powodując jednocześnie ostateczne zubożenie społeczeństwa i wyczerpanie na przyszłość wszelkich możliwości płatniczych.

Ze państwo potrzebuje pie-

Z prasy.

15 milionów kilogramów. Te cyfry powinny mieć swoją praktyczną wymowę. Trzeba szybko i energicznie przystąpić do obniżki cen — przedewszystkiem kartelowych i monopolowych.

A więc z jednej strony ceny artykułów zmonopolizowanych pogłębiają potrzebę szerokiej walki, a z drugiej strony powodują spadek konsumcji. W interesie zatem obu stron leży zmiana dotychczasowego stanu rzeczy”.

Niezwykła sytuacja.

Niezwykła — według „Gazety Warszawskiej” — jest sytuacja, jaka wytworzyła się we Francji, po ostatnich wyborach, w związku z dymisją Brueninga i stanowczym zwrotem w prawo polityki niemieckiej.

„Przemiana wewnętrzna w Niemczech prowadzi z żelazną koniecznością do zmian w polityce zewnętrznej Francji. I w takiej chwili, dzwina ironią losu, przychodzi we Francji do władzy stronnictwo, które piastuje tradycje polityki Briandowskiej.

Sytuacja paradoksalna. Z punktu widzenia historycznego będzie doprawdy rzeczą wysoce interesującą obserwować, jaki będzie w najbliższych tygodniach i miesiącach rozwój polityki francuskiej, jak przystosuje się ona do tego nowego położenia?

Gdyby polityka była zależna i tylko od opinii publicznej i od czynników jawnie działających, to przystosowałaby się łatwo do nowych warunków. Działają jednak siły ukryte, które kierują się w swym postępowaniu wzorami, celami, poglądami nieznanymi, potrzebami własnymi. Kto wie wszakże, czy istnienie tych czynników nie wpłynie na duże zmiany w polityce zewnętrznej Francji.

W lożach przygotowało się porozumienie francusko-niemieckie. Na konferencjach Wielkiego Wschodu mówiono o niem obzernie wówczas, gdy w parlamencie i na zebraniach politycznych głucho jeszcze było o niem. Leż w owym czasie żywno nadzieje, że przez ustępstwa dla Niemiec wzmożni się żywioły „demokratyczne” i „republikkańskie” po tamtej stronie Renu, że się pchnie rozwój wewnętrzny Niemiec w nowym kierunku, że się z poddanych Wilhelma II zrobi naród pokojowy i postępowy. Nadzieje te zawiodły na całej linii, „brat” Stresemann okazał się wiernym synem Bismarka i prawowitym Prusakiem. Niemcy są oprowadzane przez ruch nacjonalistyczny, idzie szyć rykosku na władzy Hitler, zaczyna się już tysyko na horyzoncie sylwetki Hohenzollernów... Kto wie, jak duża przeszkoda w zbliżeniu między Francją a Włochami była różnica „regime” w dwóch krajach łacińskich, ten zrozumie, że z chwilą, gdy Niemcy przejdą pod władzę Hitlera, antymasona i antysemity, mogą nastąpić zasadnicze przemiany w polityce francuskiej. Integralni pacyficy w Rosji, w obawie przed interwencją obcą, lecz także jako narzędzie nawrócenia wszystkich narodów na wiarę bezwzględnie. Można sobie doskonale wyobrazić krucjatę w imię „pokoju” i „demokracji” przeciw narodom, opianowanym przez „herezję” nacjonalistyczną, faszystowską lub hitlerowską. Wojny o charakterze religijnym były zawsze najcięższe i najkrwawsze. Wiele przemawia za tem, że wojny podobne nie skończyły, że są bardzo możliwe i prawdopodobne, tylko że wyznania będą zastąpione przez doktryny, strzeszczające w sobie zasadnicze poglądy na życie”.

Opiessali prenumeratory.

Pisma obozu rządowego ogłaszają następujące zawiadomienie (Gaz. Pols. nr. z 30-go maja b. r.): „Instytut Badania Najnowszej Historji Polski zwraca się z wezwaniem do wszystkich zalegających z opłatą prenumeratorem zbiorowego wydania „Pism — Mów — Rozkazy” Marszałka Piłsudskiego o wpłaceniu należnych wydatków w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 lipca b. r. W razie nieuiszczenia, rat przez zalegających z opłatami prenumeratorem, wydawnictwo będzie zmuszone bezwzględnie po dniu 1 lipca wystąpić przeciwko nim na drogę sądową, co naraził opieszalszych prenumeratorem na zbrodnie i nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do zaleganych opłat koszty sądowe”.

Rząd rumuński ustąpił.

BUKARESZT. (Pat.) W wyniku posiedzenia rady ministrów, które odbyło się pod przewodnictwem

Gorgulew jest poczytalny i odpowiedzialny za zbrodnię.

PARYŻ (Pat.) Trzej psychiatry, powołani w charakterze ekspertów, stwierdzili jednomyślnie, że

Katastrofa lotnicza.

LYON. (Pat.) Donoszą z Dijon, że dwa samoloty wojskowe, przeprowadzające próbną atak, zderzyły się w powietrzu na wysokości 1000 m. Jeden z nich jednopłotowiec „Vilbault” zdażył wylądować

Sytuacja na Dalekim Wschodzie.

TOKIO (Pat.) Nowy rząd narodowy stanął już w obliczu pierwszych trudności politycznych. Na posiedzeniu gabinetu w dniu 31 maja, w przeddzień otwarcia sesji parlamentarnej, minister spraw wewnętrznych baron Yamamoto zagroził podaniem się do dymisji, w razie gdyby na stanowisko parlamentarnego wiceministra został mianowany kandydat partji Seiyukai. W odpowiedzi na to 2 człon-

Ostateczna ewakuacji Szanghaju.

SZANGHAJ. (Pat.) Wczoraj po południu wyjechały z Szanghaju ostatnie oddziały japońskich wojsk ekspedycyjnych, na których czele stoi gen. Ujeda. Obecnie w Szanghaju znajduje się 100 policjantów, garnizon strzelców morskich, t. zn. taka ilość Japończyków, która była tam w czasach

Sytuacja na Dalekim Wschodzie.

TOKIO (Pat.) Nowy rząd narodowy stanął już w obliczu pierwszych trudności politycznych. Na posiedzeniu gabinetu w dniu 31 maja, w przeddzień otwarcia sesji parlamentarnej, minister spraw wewnętrznych baron Yamamoto zagroził podaniem się do dymisji, w razie gdyby na stanowisko parlamentarnego wiceministra został mianowany kandydat partji Seiyukai. W odpowiedzi na to 2 człon-

Ostateczna ewakuacji Szanghaju.

SZANGHAJ. (Pat.) Wczoraj po południu wyjechały z Szanghaju ostatnie oddziały japońskich wojsk ekspedycyjnych, na których czele stoi gen. Ujeda. Obecnie w Szanghaju znajduje się 100 policjantów, garnizon strzelców morskich, t. zn. taka ilość Japończyków, która była tam w czasach

Sytuacja na Dalekim Wschodzie.

TOKIO (Pat.) Nowy rząd narodowy stanął już w obliczu pierwszych trudności politycznych. Na posiedzeniu gabinetu w dniu 31 maja, w przeddzień otwarcia sesji parlamentarnej, minister spraw wewnętrznych baron Yamamoto zagroził podaniem się do dymisji, w razie gdyby na stanowisko parlamentarnego wiceministra został mianowany kandydat partji Seiyukai. W odpowiedzi na to 2 człon-

Ostateczna ewakuacji Szanghaju.

SZANGHAJ. (Pat.) Wczoraj po południu wyjechały z Szanghaju ostatnie oddziały japońskich wojsk ekspedycyjnych, na których czele stoi gen. Ujeda. Obecnie w Szanghaju znajduje się 100 policjantów, garnizon strzelców morskich, t. zn. taka ilość Japończyków, która była tam w czasach

Sytuacja na Dalekim Wschodzie.

TOKIO (Pat.) Nowy rząd narodowy stanął już w obliczu pierwszych trudności politycznych. Na posiedzeniu gabinetu w dniu 31 maja, w przeddzień otwarcia sesji parlamentarnej, minister spraw wewnętrznych baron Yamamoto zagroził podaniem się do dymisji, w razie gdyby na stanowisko parlamentarnego wiceministra został mianowany kandydat partji Seiyukai. W odpowiedzi na to 2 człon-

Ostateczna ewakuacji Szanghaju.

SZANGHAJ. (Pat.) Wczoraj po południu wyjechały z Szanghaju ostatnie oddziały japońskich wojsk ekspedycyjnych, na których czele stoi gen. Ujeda. Obecnie w Szanghaju znajduje się 100 policjantów, garnizon strzelców morskich, t. zn. taka ilość Japończyków, która była tam w czasach

Sytuacja na Dalekim Wschodzie.

TOKIO (Pat.) Nowy rząd narodowy stanął już w obliczu pierwszych trudności politycznych. Na posiedzeniu gabinetu w dniu 31 maja, w przeddzień otwarcia sesji parlamentarnej, minister spraw wewnętrznych baron Yamamoto zagroził podaniem się do dymisji, w razie gdyby na stanowisko parlamentarnego wiceministra został mianowany kandydat partji Seiyukai. W odpowiedzi na to 2 człon-

Ostateczna ewakuacji Szanghaju.

SZANGHAJ. (Pat.) Wczoraj po południu wyjechały z Szanghaju ostatnie oddziały japońskich wojsk ekspedycyjnych, na których czele stoi gen. Ujeda. Obecnie w Szanghaju znajduje się 100 policjantów, garnizon strzelców morskich, t. zn. taka ilość Japończyków, która była tam w czasach

Sytuacja na Dalekim Wschodzie.

TOKIO (Pat.) Nowy rząd narodowy stanął już w obliczu pierwszych trudności politycznych. Na posiedzeniu gabinetu w dniu 31 maja, w przeddzień otwarcia sesji parlamentarnej, minister spraw wewnętrznych baron Yamamoto zagroził podaniem się do dymisji, w razie gdyby na stanowisko parlamentarnego wiceministra został mianowany kandydat partji Seiyukai. W odpowiedzi na to 2 człon-

Ostateczna ewakuacji Szanghaju.

SZANGHAJ. (Pat.) Wczoraj po południu wyjechały z Szanghaju ostatnie oddziały japońskich wojsk ekspedycyjnych, na których czele stoi gen. Ujeda. Obecnie w Szanghaju znajduje się 100 policjantów, garnizon strzelców morskich, t. zn. taka ilość Japończyków, która była tam w czasach

Sytuacja na Dalekim Wschodzie.

TOKIO (Pat.) Nowy rząd narodowy stanął już w obliczu pierwszych trudności politycznych. Na posiedzeniu gabinetu w dniu 31 maja, w przeddzień otwarcia sesji parlamentarnej, minister spraw wewnętrznych baron Yamamoto zagroził podaniem się do dymisji, w razie gdyby na stanowisko parlamentarnego wiceministra został mianowany kandydat partji Seiyukai. W odpowiedzi na to 2 człon-

Ostateczna ewakuacji Szanghaju.

SZANGHAJ. (Pat.) Wczoraj po południu wyjechały z Szanghaju ostatnie oddziały japońskich wojsk ekspedycyjnych, na których czele stoi gen. Ujeda. Obecnie w Szanghaju znajduje się 100 policjantów, garnizon strzelców morskich, t. zn. taka ilość Japończyków, która była tam w czasach

Do Wielebnego Duchowieństwa i Ukochanych w Chrystusie Archidiecezjan Pozdrowienie w Panu.

Znowu ze Stolicy Piotrowej rozległ się po całym świecie donośny głos. Namiestnik Chrystusowy w Encyklice z dnia 3 maja rb.: „Miłością Chrystusa poruszony” piętnuje rozpanoszone samolubstwo wielu jednostek i całych społeczeństw, bezczelne zuchwalstwo moralnie zwyrodniałych bezbożników, dążących do zatrwania swego otoczenia jadem niedowiarstwa i różnych bluźnierstw, do niszczenia kultury chrześcijańskiej i zbrodniczego podkopkiwania bytu społeczeństw i narodów.

Ojciec św. wskazuje lekarstwo przeciwko złu i jako środki zaradcze wymienia umartwienie, zwłaszcza przez post, nieporządek namiętności, gorące nabożeństwo do Serca Jezusowego oraz praktykowanie miłosierdzia chrześcijańskiego w miarę sił i możliwości w stosunku do będących w potrzebie bliźnich. Zapoznajmy się z tem Orędziem Jego Świątobliwości i dobrze je rozważmy. Idźmy za podanymi wskazaniem. W Uroczystości Serca Jezusowego i przez całą oktawę oraz we wszystkie niedziele w miesiącu czerwcu główna Msza św. (suma) we wszystkich kościołach naszej archidiecezji będzie odprawiana uroczystie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, a po Mszy św. w duchu pokuty i w intencji prześlania za zniewagi, przez bezbożników P. Bogu wyrządzone, będą śpiewane „Przed oczy Twoje, Panie, winy nasze składamy” i

„Suplikacje”, w końcu będzie we wszystkie te dni odczytywany akt uroczystego poświęcenia się Boskiemu Sercu Jezusowemu.

W myśl zalecenia Ojca św. w powyższe dni powstrzymajmy się od zbytecznych wydatków i zabaw, a pieniądze w ten sposób zaoszczędzone obróćmy na pomoc potrzebującym bliźnim naszym. W niedzielę po Uroczystości Serca Jezusowego, to jest dnia 5-go czerwca, w naszej archidiecezji urządzmy Dzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego: we wszystkich kościołach urządzmy zbiórki ofiar na rzecz biednych! Niech się nikt nie uchyla od uczestnictwa w tem prawdziwie bożem dziele. Niech przykład i słowa Boskiego Zbawiciela: „Żal mi tego ludu” znajdą szczerą oddźwięk w sercu każdego naszego ukochanego Archidiecezjanina. Wszyscy dajmy w ten sposób dowód, że miłujemy bliźnich należycie, „nie słowem i językiem, ale uczynkiem i prawdą”.

Encyklikę Ojca św. „Miłością Chrystusa poruszony” i pismo niniejsze raczą Wielebni Księża Proboszczowie i Rektorzy kościołów odczytać wiernym w czasie nabożeństwa zamiast kazania w uroczystości Serca Jezusowego lub w niedzielę następną.

Wilno, dnia 26 maja 1932 r.

† Romuald, arcybiskup.

* Księża dziekanii zechcą przesłać ofiary do Kurji ze wszystkich parafj swego Dekanatu wraz z wykazem.

Nasze oszczędności i pożyczki.

W czasach, gdy się coraz bardziej sroży kryzys gospodarczy, gdy pensje pracowników wciąż się zmniejszają, wydać się może zagadnienie oszczędności nieaktualnym. A jednak wszędzie na świecie, a również i w Polsce, ruch oszczędnościowy się rozwija. Duże usługi w tej sprawie mają instytucje, które ten ruch propagują i które, budząc zaufanie do siebie szerokiego ogółu, oszczędnościom sprzyjają.

Mamy tu na myśli Komunalne Kasy oszczędności w Polsce. Początki instytucji kredytowych u nas sięgają jeszcze XVI stulecia. Najdawniej w Polsce założono kasę oszczędności we Lwowie. Statut jej rozpoczynał się od górnolotnego określenia, że zakładają ją przyjaciele ludzkości. Stopniowo począł się budzić zmysł oszczędności. Rozbiory Polski wpłynęły ujemnie na rozwój instytucji oszczędnościowych. Kasy pożyczkowo - oszczędnościowe na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego zaczęły powstawać dopiero w roku 1904. Ale w całej pełni rozwinąć się mogły miejskie i powiatowe kasy na terenie b. zaboru rosyjskiego dopiero z chwilą wprowadzenia na tych obszarach samorządu miejskiego i powiatowego, co uczyniło ustawodawstwo polskie.

W 1927 r. powstał „Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności” z siedzibą w Warszawie, który ma na celu współdziałanie w organizowaniu Kas Oszczędności i popieranie ich interesów oraz propagowanie idei oszczędności. Powstało też stowarzyszenie pod nazwą „Biuro Zjazdu Instytucji Oszczędnościowych w Polsce”, które bada warunki i metody pracy tych organizacji, koordynuje akcję szerzenia idei oszczędności i t. p. To też miejskie i powiatowe kasy oszczędności zaczęły powstawać i rozwijać się u nas w szybkim tempie.

Liczba Kas Kom. w Polsce w dn. 31.VII 32. wynosi 381. Wkłady na książeczkach oszczędnościowych w Kom. Kasach stanowią 539.884.000 zł. do dnia 1 kwietnia 1932 r.

W kwietniu 1929 r. powstała w Wilnie Komunalna Kasa Oszczęd-

Ostatnie Rozporządzenia.

W ostatnich n-rach Dz. Ust. (nr. 40 do 44) znajdują się następujące rozporządzenia:

W sprawie podatku przemysłowego ogłoszone jest w nr. 40 z 14.V 1932 poz. 406 bardzo obszerne rozporządzenie ministra skarbu z 29.III 1932 o wykonaniu ustawy z 15.VII 1925 o podatku przemysłowym w oparciu o jej tekst jednolity ogłoszony 27.I 1932 w załączniku do obwieszczenia ministra skarbu. Jest to bardzo obszerne (str. 679 do 718 Dz. Ust.) pouczenie kolejno do poszczególnych artykułów i przepisów ustawy wraz z przykładami i tabelami. Nadto w nr. 41 poz. 412 ogłoszone jest rozporządzenie ministra skarbu z 13.IV 1932 w porozumieniu z ministrem prz. i h. w sprawie prowadzenia, badania i oceny ksiąg handlowych dla celów państwowego podatku przemysłowego.

W sprawie opłat stempelowych ogłoszony jest w nr. 41 z 18.V 1932 poz. 413, jako załącznik do obwieszczenia ministra skarbu, jednolity tekst ustawy o opłatach stempelowych, obejmującej 181 artykułów na str. 724 do 758 Dz. Ust. Pierwotna ustawa z 1.VII 1926 doznała kilkakrotnych zmian w rozporządzeniach Prez. Rzp. z mocą ustawy w latach 1927 i 1928, następnie w ustawie z 17.III 1931, wreszcie w ustawach z 17.III 1932 i 18.III 1932. Wobec tego ministerstwo skarbu ogłasza tekst jednolity, uwzględniający wszystkie te zmiany.

W n-rze 41 z 18.V 1932 poz. 408 Dz. Ust. ogłoszone jest rozporządzenie ministrów z 27.IV 1932 w sprawie powiatów miejskich, wydane z powołaniem się na rozporządzenie Prez. Rzp. z mocą ustawy z 19.I 1928 o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej. Wedle art. 1-go odrębnymi powiatami miejskimi dla celów administracji państwowych są miasta: Białystok, Bydgoszcz, Częstochowa, Gniezno, Grudziądz, Inowrocław, Kraków, Lublin, Lwów, Poznań, Radom, Sosnowiec, Toruń i Wilno. Artykuły 2 do 4 dzielą jednak te miasta na dwie grupy. Do pierwszej grupy należą miasta: Bydgoszcz, Gniezno, Grudziądz, Inowrocław, Kraków, Lwów, Poznań i Toruń, gdzie funkcje powiatowej władzy administracji ogólnej sprawują prezydenci miast za pośrednictwem podległych im bezpośrednio funkcjonariuszów (par. 2), ale z wyłączeniem (par. 3) szeregu funkcji, które wykonują starostowie grodzcy mianowicie: bezpieczeństwo, spokój publiczny, nadzór nad lokalami publicznymi i handlem, sprawy stowarzyszeń i zgromadzeń, prasowe, widowiskowe, policji kryminalnej i obywatelowej, zarobkowego przewozu osób i towarów. W drugiej grupie, do której należą (par. 4): Białystok, Częstochowa, Lublin, Łódź, Radom, Sosnowiec, Wilno, na czele powiatów miejskich stoją wprost starostowie grodzcy.

W n-rze 42 poz. 414, 415, 416 ogłoszone są przepisy o karcie tranzytowej dla emigrantów, wynikające z porozumienia międzynarodowego w Genewie z 14.VI 1929.

W sprawie ochrony zwierząt ogłoszony jest w n-rze 42 z 20.V 1932 poz. 417, jako załącznik do obwieszczenia min. spr. wewn., jednolity tekst rozporządzenia Prez. Rzp. z 22.III 1928 z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych ustawą z 25.II 1932. Odnosi się ono do wszelkich zwierząt i ptactwa domowego i dzikiego oraz ryb, płazów, owadów i t. p. Kary przewidziane dochodzą do 2 tys. zł. grzywny i 1 roku więzienia.

W n-rze 43 z 23.V 1932 poz. 419 ogłoszone jest rozporządzenie Prez. Rzp. z mocą ustawy (na podstawie pełnomocnictw) z 21.V 1932 o zmianie wysokości uposażenia funkcjonariuszów państwowych i wojskowych zawodowych oraz zaopatrzeni emerytalnych w całym kraju poza Warszawą, a zmiana ta polega na odjęciu funkcjonariuszom i emerytom 10 proc., a wojskowym 8 proc. uposażenia.

W n-rze 44 z 24.V 1932 poz. 424 ogłoszone jest rozporządzenie ministra poczty i telegrafów o zmianie niektórych postanowień taryfy telegraficznej (tel. miejsc. pilne 25 gr. i po 15 gr. od wyrazu, a tel. zamiejsk. pilne 50 gr. i po 45 od wyrazu, oraz za doręczenie telegramu na blankiecie ozdobnym w zaklejętej kopercie 1 zł.) oraz taryfy telefonicznej mianowicie o kategoriach 1-szej (prywatnej) i 2-giej (slużbowej lub zawodowej) abonamentów.

Popierajcie Polską Matcz Szkołą.

Laureaci. WARSZAWA. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów i nagród miastu stołecznemu Warszawy tegorocznym laureatom, którymi byli: Ksawery Dunikowski — nagroda artystyczna, Józef Weysenhoff — nagroda literacka, Emil Młynarski — nagroda muzyczna oraz prof. Emil Godlewski — nagroda naukowa.

Drobne wiadomości.

KRONIKA.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.
— **Obchód 60-lecia śmierci S. Moniuszki w kościele św. Jana**, gdzie ten wielki muzyk przez długi czas był organistą, odbędzie się w niedzielę 5 czerwca. O godz. 9 rano odprawiona będzie Msza św. podczas której spodbierca organowy znakomitego kompozytora „Chór S-to Jański im. Stanisława Moniuszki” pod dyr. p. Jana Arcimowicza wykona utwory religijne swego patrona. Jako soliści wystąpią Jerzy Tyczyński i Eugeniusz Kuczyński. Na tę uroczystość Probszcz zaprasza wszystkich parafjan i czcicieli naszego wielkiego rodaka.

SPRAWY MIEJSKIE.
— **Skutki powodzi.** Magistrat przeprowadza obecnie roboty nad wzmocnieniem przyczółków mostowych na moście Zwierzynieckim.

W najbliższych dniach rozpoczętą zostanie roboty nad regulacją brzegów Wilji na ul. Zygmuntowskiej. Plan regulacji opracowany już został w najdrobniejszych szczegółach.

— **Sprawa kina miejskiego w zawieszaniu.** Jak już w swoim czasie donosiliśmy, władze wojewódzkie zanulowały uchwałę Rady Miejskiej w sprawie udzielenia kina miejskiego. Od decyzji władz nadzorczych Magistrat odwołał się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Mimo, że od faktu tego upłynęło kilka miesięcy, odpowiedź Ministerstwa w tej sprawie dotychczas nie nadeszła. Ogólnie jednak panuje przekonanie, że rekurs Magistratu nie odniesie pozytywnego rezultatu.

Z MIASTA
— **Loteria Fantowa na rzecz bezrobotnych.** W dniach 4 i 5 czerwca odbędzie się wielka loteria Fantowa na rzecz bezrobotnych organizowana przez Wojewódzki komitet do spraw bezrobocia. Wcześniej bilety nabywać można w lokalu przy ul. Rd. Mickiewicza Nr. 22 sklep Nr. 7.

SPRAWY WOJSKOWE.
— **Kto staje dziś do poboru.** Dziś w dniu 1 czerwca obowiązkiem stawiennictwa przed Komisją Poborową spoczywa na mężczyznach urodzonych w roku 1911-ym z nazwiskami na literę S., zamieszkałych na terenie 215 komisariatów p. p. oraz na literę T. z terenu 4 komisariatów.

Komisja urzęduje od godz. 8-ej rano w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2. Obowiązują punktualne stawiennictwo.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

— **Czy olejarnia kurlandzka będzie odbudowana.** P. wojewoda Bezczyński przyjął w dniu 31.V. inż. S. Trockiego, dyrektora Spółki Akc. Kurlandzkiej Olejarni. Dyr. Trocki przybył na wezwanie p. wojewody, który interesując się wielce sprawą dalszych losów zniszczonej przez ostatni pożar fabryki i możliwe szybkiego uruchomienia tej placówki, mającej tak duże znaczenie dla gospodarki Wilna i całego terenu województwa, zapytał dyr. Trockiego o dalsze zamierzenia i postanowienia Spółki pod tym względem. Przedstawiciel Kurlandzkiej Olejarni oznajmił, że Spółka dążyć będzie wszelkimi siłami do jak najszybszego odbudowania i uruchomienia olejarni, a decyzje Spółki co do terminu rozpoczęcia robót zależne są od postępu prac towarzyszących, w których fabryka była ubezpieczona. Prace te są w pełnym toku.

— **Sprzedż materiału budowlanego.** Wileńska Dyrekcja Lasów Państwowych, pragnąc przyczynić się do wzmocnienia się na terenie Wilna ruchu budowlanego postanowiła po cenach konkurencyjnie niskich zorganizować sprzedaż materiału budowlanego. Sprawa ta, jak się dowiadujemy zostanie szczegółowo omówiona na dzisiejszym posiedzeniu Komitetu Rozbudowy.

SIMPLEX.

Od mesjanizmu do realizmu.

Taka izolacja od rzeczywistości najbliższej nie jest łatwa: widzę tu jedną z (przygodnych) zresztą, choć częstych (antynomij) życia narodowego: jednym z immanentnych jego czynników jest surowo odpowiedzialny stosunek do rzeczywistości najbliższej; w ten sposób rodzi się patriotyzm „naturalny”, który jednak w pewnych okolicznościach, może stać się patriotyzmem „artystycznym”.

W każdym z swoich regionalnych interesów, naród robi się, zrastając z częścią; ale oto zajęć mogą okoliczności, w których trzeba wykonać ponad tę własną rzeczywistość najbliższą, ponad jej interesy, też legitymne, i ta nowa rzeczywistość — to jest właśnie „nacjonalizm”, patriotyzm, z tamtego — emocjonalnie rzecz biorąc — punktu widzenia poniekąd abstrakcyjny, i nie tyle „naturalny”, ile „sztuczny”. Nasz autor w momencie refleksji, że naturalny patriotyzm polsko-litewski może nie pokrywać się z racjonalnym patriotyzmem polskości całej, jest już w wrót nacjonalizmu.

Długo jednakże jeszcze broni się przed nacjonalizmem. Przewidując słusznie, że „nacjonalizm triumfujący nie może zgodzić się z Austrią i musi ją obalić”, a natomiast, że „triumf Austrii byłby kryzysem dla nacjonalizmu”, dodaje uwagę, że gdyby nacjonalizm miał się okazać zwycięskim, to jednakże, „a nawet właśnie ze względu na to zwycięstwo jest on błędny i szkodliwy”. N. D. tego nie rozumie, jak wogóle pozytywizm nie rozumie życia, a mianowicie tego, że „nie fakt, ale cel, ideał, jest odzwierciedleniem i ostoją życia”, czyli: „że etyka ma prawo wkraczać do polityki, a N. D. tego nie rozumie”.

Redukcja pracowników miejskich.

Nieprawnie obrany prezydent tworzy komisję redukcyjną
W najbliższych dniach odbędzie się pierwsze organizacyjne posiedzenie komisji redukcyjnej, powołanej do przeprowadzenia redukcji personalnej w Magistracie. Na czele komisji stoi radny Korolec, przewodniczącą komisji finansowej, skład jej stanowią przedstawiciele Magistratu w osobach: ławników Żejmy i Kruka oraz delegaci Związku Pracowników Miejskich. **Komisja powołana została z inicjatywy nowego prezydenta miasta d-ra Maleszewskiego. W jakim kierunku pójdą redukcje i na razie nie zostało jeszcze ściśle ustalone.** Istnieje, jak wiadomo, projekt redukcji w pierwszym rzędzie emerytów i żeńskich, obecnie, jak się dowiadujemy, wylania się koncepcja redukcji wszystkich pracowników, którzy przekroczyli 60 lat życia. Żaden z tych projektów nie uzyskał jeszcze jednogłośniego placet, gdyż każdy niemal projekt nasuwa wiele zastrzeżeń. Tak naprz. pracuje w Magistracie wielu emerytów, obarczonych dużymi rodzinami, pobierana zaś przez nich emerytura wynosi zaledwie kilkadziesiąt złotych. — Nie sposób więc w tych warunkach poddać redukcji absolutnie wszystkich emerytów. W związku z tem komisja redukcyjna przeprowadzać będzie ścisłą selekcję kandydatów do zredukowania.

RÓŻNE.

— **Zjazd absolwentów Studium W. F. Uniwersytetu Poznańskiego.** W dniach 11-go i 12-go czerwca odbędzie się zjazd absolwentów Studium W. F. Uniwersytetu Poznańskiego. Komitet Organizacyjny zwraca się z uprzejmą prośbą do tych wszystkich absolwentów, którzy dotychczas nie dostali imiennej zaproszenia do przysłania swych adresów.

Celem Zjazdu jest:
1) Nawiązanie ścisłego kontaktu absolwentów ze Studium W. F.
2) Wzięcie udziału w uroczystościach, związanych z obchodem 5-lecia Koła W. F.

Program obejmuje posiedzenia naukowe z okazji zjazdu poznańskiego okręgu Sekcji W. F. T. N. S. W., oraz pokazy metodycznych lekcji Studium W. F.

TEATR, MUZYKA I SZUKA.

— **„Awantura w raju” w Bernardynce.** Dziś, o godz. 8 m. 15 w pełna humoru i wesola farsa Arnolda i Bacha „Awantura w raju”. Jutro, „Awantura w raju”.
— **„Szczęście od jutra” w Lutni.** Dziś o godz. 8 m. 15 w doskonała komedia S. Kiedrzyńskiego odznaczona obecnie w Warszawie pierwszą nagrodą, pt. „Szczęście od jutra”. Jutro, „Szczęście od jutra”.

— **Ostatnie przedstawienie Szkolne „Zemsty” w Lutni.** Dziś, o godz. 11 m. 30 rano po raz ostatni Fredy „Zemsta”, która została wystawiona na 25-letni jubileusz Teatrów w Wilnie. Dzisiejsze przedstawienie jest przeznaczone specjalnie dla młodzieży szkolnej. Ceny miejsc znacznie niższe od 20 gr. do 1 zł.

W TEATRACH MIEJSKICH.

PREMIERY
Z początkiem przyszłego tygodnia Teatr w Bernardynce wystąpi z premierą wesołego wodewilu pt. „Polacy w Ameryce”.

— **W Teatrze Lutnia** najbliższą premierą będzie świetna sztuka Wallace'a pt. „Nieuchwytny”, — której niesamowitość i emocjonujące, tajemnicze wypadki — łączą w całość fascynującą uwagę widza.

— **Wileński Teatr Kolejowy** na prowincji. Zespół Wil. Teatru Kolejowego udaje się na trzytygodniowy objazd Kresów Wschodnich. Szezytne to zadanie, dające do popularyzacji teatru Polskiego wśród najszerszych warstw, spotkało się z ogólnym uznaniem.

Dyr. Kolei p. inż. K. Falkowski przyjął protokół nad objazdem, który zorganizowany został dużym wysiłkiem pracy i kosztów.

Sztuki planowane do wystawienia na prowincji: „Dożyłowie” A. Fredy (dla młodzieży) i „Dzija Tuhańbajewicz” z trylogii H. Sienkiewicza, — przygotowane zostały w nowe kostiumy i dekoracje. Do wykonania ról głównych zaproszono znanych i cenionych artystów dram. Leon Wolkeja.

Trasa objazdu obejmuje następujące miasta: 5.VI — STOLPCE, 6.VI HORODZIEJ, 7 i 8.VI — BARANOWICZE, 9.VI — ŁUNINIEC, 10.VI — PINSK, 11.VI — BRZEŚĆ n/B, 12.VI — CZEREMCHA, 13 i 14.VI — KOBRYN, 15.VI — ŁĄPY, 16.VI — SOKÓŁKA, 17.VI — GRAJEWÓ, 18 i 19.VI — WOLKOWYSK, 20.VI — LIDA, 21.VI — NOWOWIELEKA, 22.VI — MOŁODECZNO, 23.VI — WILEJKA, 24.VI — GLEBOKIE, 25.VI — POSTAWY, 26.VI — NOWO-SWIECIANY.

Kierownictwo artystyczne i administracyjne objazdu spoczywa w rękach p. Zbigniewa Smiałowskiego.
Z wystawy „Niezależnych”. Zarząd Twa „Niezależnych Artystów Sztuk Plastycznych” komunikuje, że zwiędająca wystawa T-wa, mieszcząca się w ogr. po-Bernardyńskim, w dn. 1, 2, 3, 4 i 5 czerwca zostanie wydana 3 bezpłatne premie artystyczne, a mianowicie:

I premia — obraz olejny artysty T. Schwanebacha, przeznaczony dla osób, które zwiędą wystawę w dn. 1 i 2 czerwca;
II premia — obraz olejny artysty C. Znamierowskiego — przeznaczony na 3 i 4 czerwca i III premia — obraz olejny artystki E. Sienkiewskiej-Przyłgowskiej — przeznaczony na dzień 5 czerwca.

Wymienione premie są do obejrzenia w lokalu wystawy. Opłata za wstęp pozostaje dotychczasowa — 50 gr.

Oznaczało to wówczas, że postawa antyniemiecka, a tem samem z kończoności oświadczająca się po stronie rosyjskiej, jest mu ciagle niemoralna (I. 1915, 13). I wogóle wciąż przeciwstawia swój niekompromisowy purytanizm patriotyczny, płynący z mesjanizmem, „pozytywizmowi”: „Jasno mi się formuluje: romantyzm — za Niemcem, pozytywizm — za Moskałem, zaś mesjanizm — to niepodległość” (14). Po rozmowie z Żdz. (w którym łatwo się domyślił prof. Dziedziechowski) stwierdza rzecz, której ze zdumieniem słuchamy, że „ludzie uczuciowi są niemal wszyscy za Niemcem” — (ibid...). Ale i później, już w X 1916 w jesieni głodnej i chłodnej, podczas okupacji niemieckiej Wilna, stwierdza, że „orientacja filogermanska bytuje tylko u ludzi o hipertropii duchowej, i we mnie dotąd”. I dodaje, bodajże nie bez ironii: „Ze jednak obecnie ciało goruje we mnie, stąd bankructwo owej orientacji coraz większe” (57). Chwali się autorowi ta naga szczerość, z jaką tego mo-

Rozlosowanie premii nastąpi w dniu 5 czerwca w godz. 19—20 w lokalu wystawy i wyniki zostaną ogłoszone w prasie w dniu 7 czerwca.

— **I Wystawa Rzeźb w Wilnie** Leony Szczępanowiczowej mieszcząca się w ogrodzie po-Bernardyńskim w Pawilonie Poczt i Telegrafów, otwarta jest codziennie od godz. 10 r. do 19.

Poleca się obejrzenia.
Trwać będzie od 15 czerwca br.
Wstęp 50 gr., ulgowy 30 gr., wycieczki 10 gr.

POLSKIE RADJO WILNO.

Sroda, dnia 1 czerwca.

Godz. 11.58: Sygnał czasu. 12.10: Audycja dla poborowych. 13.20: Komunikat meteorologiczny. 14.45: Program dzienny. 14.50: Tańce różnych narodów. 15.25: Mała skrzyneczka. 15.45: Koncert dla młodzieży. 16.15: Komunikat sportowy. 16.20: „Wiara i nauka, a pokarm ludzki”, odczyt. 16.40: Płyty gramofonowe. 16.55: Lekcja angielskiego. 17.10: „Polski wychodek w Kanadzie”, odczyt. 17.35: Koncert. 18.50: Chwilka strzelecka. 19.00: Przegląd prasy litewskiej. 19.15: Program na czwartek. 19.20: „Co nas boli”, prech. Mika. 19.30: Wiadomości sportowe. 19.35: Feljton humorystyczny. 19.45: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: Feljton muzyczny. 20.15: Muzyka lekka. 20.55: Kwadrans literacki. 21.30: Recital fortepianowy. 22.40: Komunikaty. 22.45: Płyty gramofonowe. 23.00—24.00: Muzyka tańcząca.

Czwartek, dnia 2 czerwca 1932 r.

11.58: Sygnał czasu. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Odczyt rolniczy. 12.35: Poranek szkolny. 15.20: Progr. dzienny. 15.25: Wśród książek. 15.50: Audycja dla dzieci. 16.20: Lekcja francuskiego. 16.40: Ostatnie przeboje (płyty). 17.10: „Pod Eramą” — odczyt. 17.35: Koncert symfoniczny (płyty). 18.50: „Skrzynka pocztowa Nr. 203” — listy radiol. 19.10: Progr. na piątek. 19.15: Transm. obchodu Łaikonika. 19.45: Pras. dzien. radi. 20.00: „Za murami więzienia” — felj. wygl. odw. H. Wiewiórska. 20.15: Muzyka lekka. 21.35: Stuchowski „Faust” — Jana Wolfganga Goethe (cz. II). 22.35: Komunikat, Muzyka tańcząca.

Z ZA KOTAR STUDJO.

Wiara, nauka i pokarm.

Dn. 1 czerwca o godz. 16.20 transmitowany będzie z Krakowa odczyt prof. Bolesława Skarżyńskiego, który, opierając się na źródłach prahistorycznych i przyrodniczych, rzuci ciekawe światło na związek, jaki zachodzi między wiarą i nauką a pokarmem ludzkim.

Posłuchajmy Werthera.

O godz. 21.15, w dziale kwadransów literackich, z rąk studenta smierci Goethego odczytany zostanie fragment z Wertera, który w swoim czasie stworzył cały kierunek literacki, a w Wilnie zbudził romantyczną miłość Gustawa.

Recital Alfreda Hoehna.

O godz. 21.30 wybitny i ceniony u nas od lat pianista niemiecki Alfred Hoehr wystąpi z recitalem radiowym. Złoży się nań „Partite” C-moll J. S. Bacha, utwór cykliczny, utrzymany w poważnym stylu polifonicznym, następnie sławna sonata C-dur Beethovena, wreszcie kilka drobniejszych utworów.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Ostrzelanie złodziei ogrodowych.** W dniu 28 b. m. do Kościłłowicza Stanisława (Raduńska 12), przechodzącego o godz. 2-iej w towarzystwie kolegi Biesiekierskiego Piotra (Raduńska 22) na ulicy Horodelskiej dano dwa strzały rewolwerowe, z których jeden trafił w bok Biesiekierskiego. Pogotowie Ratunkowe odwoziło go w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba. — W toku dochodzenia ustalono, że do Kościłłowicza i Biesiekierskiego strzelał ogrodnik Janczewicz Adam (Horodelska 22), ponieważ usiłował oni dokonać kradzieży kwiatów z jego ogrodu.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

mentu nie wykreślił z edycji swych wspomnień: bo nie ulega wątpliwości, że fakt ten przy okupacji Centralnych też się niemal przychylił do orientacji ogółu. I znowu widzimy tu, że sumienie „czyste” mogło się wahać w wyborze drogi obiektywnie racjonalnej, skoro za tą drogą przemawiały momenty nie tylko pozytywne, lecz i negatywne, — depresja fizyczna. — I skoro bywali ludzie, którzy na szalę orientacji obiektywnie fałszywej rzucali swoje cnoty, cierpliwość, wytrwałość, uduchowienie... Etwają takie trudne, nieprzejrzyste dla serca, skrzyżowania rzeczy wistosci! Wogóle przez cały okres wojny, aż do niemieckiej okupacji Wilna i jeszcze przez jakiś czas później widzimy Cwińskiego raczej przeciw „endemkom”, odruchowo, instyktownie, uczuciowo, we współdziałaniu emocjonalnym z ludźmi jak Mieczysław Niedziałkowski i in. tamtego obozu. Nie jest jednak za dowolony i za „romantyczny”, Marzy a „patriotyzm integralny”, któryby stopił w sobie „ację i

Z Litwy.

LITWINI ZAMKNĘLI LINIEGRANICZNĄ Z POLSKĄ.

Litewskie ministerstwo spraw wewnętrznych uchwalilo nie zwałać nadal na wyjazd do Wileńszczyzny przez linię administracyjną po-

WYCIECZKA ŻYDOWSKA DO WILNA NIE DOSZŁA DO SKUTKU.

Z okazji żydowskich Zielonych Świąt żydowskie t-wo oświatowe zamierzało urządzić wycieczkę do Wilna, lecz odnośne urzędy nie udzieliły mu na to zezwolenia.

LITWA BOJKOTUJE WĘGIEL NIEMIECKI.

Wobec zastrzonych stosunków politycznych z Niemcami rząd litewski postanowił poczynić zakupy węgla dla kolei litewskich w Anglii.

W związku z tem wskazuje „Mem. Dampfboot”, że, jak dotąd, kupowano węgiel w drodze przetargów, w których brały również udział firmy niemieckie. Węgiel sprowadzano wyłącznie ze Śląska niemieckiego. Należy się dziwić, że obecnie koleje litewskie porzucają dotychczasową drogę nabywania węgla, nie uwzględniając kłopotu w największe uprzywilejowania w niemiecko-litewskiej umowie handlowej.

POWRÓT DR. PAJAJUISA.

Powrócił z Francji południowej znany ludowiec dr. Pajajuis. Jak wiadomo, w 1927 r. Pajajuis wyrokiem sądu doroznego został skazany na karę śmierci za organizację rowstania w Litwie. Ułaskawiony przez prezydenta państwa wyjechał zagranicę. Niedawno Smetona przywrócił mu wszystkie prawa i zezwolił na powrót do kraju.

Ze świata. Z całej Polski.

„Smutne echo uroczystości Bożego Ciała”.

Katol. Ag. Prasowa komunikuje:

O ile w całej Polsce uroczystość Bożego Ciała odbyła się w nastroju podniosłym, o tyle została zakłócona w Łomży. Szykany, które pewne miejscowe czynniki stosują wobec hierarchii, w gruncie rzeczy stają się znieważaniem świętości religijnych i katolickich uczuć ludności.

Na kilka dni przed świętem Bożego Ciała w Łomży rozlepiono afisze tego brzmienia:

„Powiatowe i miejskie święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Łomży. W dniach 26, 27, 28 i 29 maja b. r. odbędzie się powiatowe i miejskie święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Program święta: Dnia 26 32 r. od godz. 9 rano 1) trójbieg na stadionie 33 p. p. dla zawodników i zawodniczek z powiatu, 2) sztafeta 4x100 m., 3) bieg na przelaz 3 km. wraz z zawodnikami miejskimi i t. d. Od godz. 16 na stadionie 33 p. p. zawody indywidualne męskie i final w grach w siatkówkę i koszykówkę itd. itd.”

Podczas uroczystego nabożeństwa w katedrze oraz podczas eucharystycznej procesji po mieście urządzono na boisku zawody żołnierzy i zwiezionej młodzieży.

Podobnie odbywały się te ćwiczenia podczas popołudniowego nabożeństwa Bożego Ciała.

Podkreślić należy, że dzień 26 maja jest dniem uroczystości Bożego Ciała, a dzień 29 maja jest niedziela oktawy Bożego Ciała.

Wiadomość powyższą uzupełnić nam przemyśla, zakomunikowaną przez Czytelników naszych. Oto w sam dzień Bożego Ciała widziano w Wilnie dość liczny oddział żołnierzy i podoficerów, których oprowadzał oficer po mieście, pokazując im zabytki historyczne. Podobna praca oświatowa niewątpliwie bardzo jest pożyteczna i chwalebna, czy jednak konieczność odbywać się ma w dzień Bożego Ciała, akurat w czasie procesji?

Kupcy, diwidziawszy się o popycie na włosy kobiet białych, zaczęli dostarczać je ostatnio z Europy i sprzedawać mierzynkom na wagę złota. To też obecnie mieszkanki wypoś nakładają dumnie nie tylko peruki czarne, lecz także blond. Ten ostatni kolor jest także wany najwięcej a zatem i najdroższy.

— **MURZYŃKI. JASNOWŁOSE.** Oczywiście czarne elegancki noszą peruki, sprowadzone z Europy i kosztujące słono.

Gdzie się podziewają warkocze od czasu, gdy w Europie powstała moda że siania się na Ninon, lub a la garçonne? Okazuje się, że są wysłane przeważnie na wyspę Trinidad, gdzie murzyński, mieszkanki tej wyspy, robią sobie z nich wspaniałe peruki.

Murzyński, które przyzwyczyły się do noszenia długich włosów, z chwiłą przybycia na wyspę Hindusek o długich warkoczach, z początku nabywały warkocze od Chińczyków. Gdy jednak zapas chiński się wyczerpał, zaczęły szukać ich gdzie indziej.

Niemca i Moskala, przyznać jednak, że łatwiej to wyabstrahować, niż stosować w życiu, które wymaga jednostronności „bo samo jest jednostronne”. Politycznie konkretyzując pragnienia swoje w uszyi o Austrii, któraaby się z pod przewagi Niemiec uwolniła i stworzyła Polskę opartą o siebie. Zda-je sobie jednak z biegiem czasu sprawę, że to tylko „marzenia...”

Nigdy nie jest tak dalece „uczuciowym”, jak tamci, „uczuciowcy”, którzy są po stronie Niemiec... Od tego broni go ten sam wysoco etyczny i religijny nastroj ducha, który każe mu widzieć, że „Niemcy, takie jakie są — muszą być zgnębione i zniebiona będą”.

Ostatecznie wypowiada to samo trzecie zdanie, jakie wielu wyraziło, które wówczas mogło się wydać dziecinem i nieracjonalnym pragnieniem, a które jednak okazało się rzeczywistością, jakby na dowód, że mogą być rzeczywistości i-dentyfikacyjne z marzeniami: „Najlepiej byłoby dla nas, aby tu Niemcy bili, a ich aby bito na froncie

zachodnim” (30). Tymczasem jednak po odejściu Moskali, automa-tycznie, uśmierza się nieco naturalna do nich nienawiść, w sierpniu r. 1916 już wyczytuje w sobie: „co-raz mniej się wdrygłam na myśl o możliwości zwycięstwa Rosji, mo-że dlatego, że to wszak będzie prze dewszystkiem zwycięstwo Angli i Francji i Włoch i Rumunii, a Ang-ja coraz wyraźniej i niedwuznacz-niej zwraca uwagę na sprawę polską. Anglia nie pozwoli Rosji polknać Polski — to się staje wy-raźniejsze. Niemcy się zawiada, Rosja się zawiędzie, Austria za o-portunizm, fortwursteln i bierność w stosunku do Prus — straci wiele, lecz zato Polska bę-dzie. Pamiętajmy!...” (47) — (ude-raz brak cieplejszych akcentów i wogóle uwagi w stosunku do Fran-cji — czy nie pokutuje mimo wszy-stko, już illogicznie zakoronienona mocno przedwojenna niechęć do carskiego sprzymierzeńca?).

(c. d. n.)

Z KRAJU.

Z pogranicza. Katastrofa lotnicza w czasie manewrów litewskich.

S P O R T.

Burza z piorunami nad pow. Brasławskim.

Wczoraj nad niektórymi gminami pow. brasławskiego przebiegła burza z piorunami.

Podczas bicia piorunów zapalił się dom T. Jasinowicza w kolonii Koziany gm. bohińskiej.

Onegdy w nocy podczas manewrów nocnych litewskiej powietrznej floty wojskowej nad Niemnem w rejonie Druskienik dwa samoloty litewskie zderzyły się w powietrzu na wysokości około 120 mtr.

O katastrofie powiadomiono niezwłocznie dowództwo, straż graniczną i pogotowie saperskie, które na łodziach pontonowych przy pomocy specjalnego nurka po 4 godzinnej pracy wydoszło na powierzchnię uszkodzonego samolotu marki „Bristol”.

Zdobywcy nagród w rajdzie „Dziennika Wileńskiego”.

Wczoraj podaliśmy listę zwycięzców, którzy w rajdzie motocyklowym „Dziennika Wileńskiego” zajęli pierwsze miejsce.

lepszego wyniku na tej maszynie.

Hermanowicz (Wil. T. C. i M.) zdobył nagrodę F. N. jadąc na motocyklu F. N., zdobywając drugie miejsce.

Nagrodę Touring Klubu dla zawodnika, który najwięcej będzie miał przygód zdobył Baranowski z Z. A. K. S.

Nagrodę Dinceasa zdobył Wileński Towarzystwo Cyklistów i Motocyklistów za najwięcej zdobytych punktów.

Ponadto każdy zawodnik otrzymał piękną plakietkę „Dziennika Wileńskiego”.

Dziwi nas bardzo, że taka firma jak Harley nie popiera wcale ruchu sportowego i nie interesuje się motocyklistami, jeżdżącymi na Harleyach.

O szczegółach rozdania nagród podamy niebawem. Wszystkie nagrody będą wystawione w okresie Touring Klubu przy ul. Mickiewicza 6.

Redakcja „Dziennika Wileńskiego” dziękuje Wil. T. C. i M. za techniczną organizację rajdu, a pp. inż. Janowiczowi komandorowi Stelmachowi, wicekomandorowi Kurecowi, inż. Sobociemki za przychylenie się do przeprowadzenia rajdu i za udział w komisji sędziowskiej.

Zawody strzeleckie Sokola. Na strzelnicę mafokalibrowej broni na Pióromoncie odbyły się strzeleckie zawody Sokola o mistrzostwo Gniazda wileńskiego.

Wyniki techniczne były następujące: Grupa dębów 1) Józef Pietrusiewicz, 2) Henryk Niepokojczycki, 3) Konrad Bulhak.

Grupa druga 1) Stanisława Norejkówna, 2) Marja Massanówna, 3) Grupa dorostu męskiego 1) Adolf Seluk, 2) Józef Zylewicz.

W zawodach udział brało 27 sokolów. Odznaki brązowe zdobyło 15 zawodników, a odznaki II klasy zdobyło 3 sokolów.

Rozdanie nagród odbędzie się dzisiaj o godz. 20 w lokalu Sokola. Wileńska 19.

Sportowcy N. Wilejki w Trokach. Uczniowie Gimn. św. Kazimierza z N. Wilejki, korzystając z ładnej pogody odbyli marsz na Państwowy Oznaki Sportowa, oraz złożyli pływacką próbę sprawności na wodzie stojącej.

Przy okazji odbył się mecz piłki koszykowej między uczniami z Trok, a uczniami N. Wilejki. Zwyciężyli troczanie w stosunku 19:17, a w trokach 22:20.

Ważniejsze wyniki zawodów. WARSZAWA (Pał. 31. V. 1932 r. Dolar 6,87—6,89—6,85.

Belgia 124,90—125,11—124,49. Główny 174,90—175,33—174,47.

Holandia 361,25—362,15—360,35. Londyn 32,95—33,11—32,79.

Nowy York 8,899—8,919—8,879. Nowy York kabel 8,903—8,923—8,883.

Paryż 35,14—35,23—35,05. Praga 26,39—26,45—26,33.

Szwajcaria 174,45—174,88—174,02. Berlin w obrocie nieoficjalnym 211,20.

Tendencja przeważnie ujemna. 4% pożyczka inwestycyjna seryjna 92,5% konwersyjna 31,25—31,50, 6% dolarowa 46—47, 4% dolarowa 46,50.

7% Stabilizacyjna 43—44,75—43,69, 10% kolejowa 99, 8% L. Z. B. G. K. i B. R. obligacje B.G.K. 94. Te same 7% 83,25, 8% obl. bud. B. G. K. 93, 7% L. Z. ziemskie dol. 51,50 (drobne) — 5%, warszawskie 40—42, 8% warszawskie 45,50—50 (drobne) 49.

Akcie: Bank Polski 70, Lillpop 9,50.

Ważniejsze wyniki zawodów. WARSZAWA (Pał. 31. V. 1932 r. Dolar 6,87—6,89—6,85.

Belgia 124,90—125,11—124,49. Główny 174,90—175,33—174,47.

Holandia 361,25—362,15—360,35. Londyn 32,95—33,11—32,79.

Nowy York 8,899—8,919—8,879. Nowy York kabel 8,903—8,923—8,883.

Paryż 35,14—35,23—35,05. Praga 26,39—26,45—26,33.

Szwajcaria 174,45—174,88—174,02. Berlin w obrocie nieoficjalnym 211,20.

Tendencja przeważnie ujemna. 4% pożyczka inwestycyjna seryjna 92,5% konwersyjna 31,25—31,50, 6% dolarowa 46—47, 4% dolarowa 46,50.

7% Stabilizacyjna 43—44,75—43,69, 10% kolejowa 99, 8% L. Z. B. G. K. i B. R. obligacje B.G.K. 94. Te same 7% 83,25, 8% obl. bud. B. G. K. 93, 7% L. Z. ziemskie dol. 51,50 (drobne) — 5%, warszawskie 40—42, 8% warszawskie 45,50—50 (drobne) 49.

Akcie: Bank Polski 70, Lillpop 9,50.

Ważniejsze wyniki zawodów. WARSZAWA (Pał. 31. V. 1932 r. Dolar 6,87—6,89—6,85.

Belgia 124,90—125,11—124,49. Główny 174,90—175,33—174,47.

Holandia 361,25—362,15—360,35. Londyn 32,95—33,11—32,79.

Nowy York 8,899—8,919—8,879. Nowy York kabel 8,903—8,923—8,883.

Paryż 35,14—35,23—35,05. Praga 26,39—26,45—26,33.

Szwajcaria 174,45—174,88—174,02. Berlin w obrocie nieoficjalnym 211,20.

Tendencja przeważnie ujemna. 4% pożyczka inwestycyjna seryjna 92,5% konwersyjna 31,25—31,50, 6% dolarowa 46—47, 4% dolarowa 46,50.

7% Stabilizacyjna 43—44,75—43,69, 10% kolejowa 99, 8% L. Z. B. G. K. i B. R. obligacje B.G.K. 94. Te same 7% 83,25, 8% obl. bud. B. G. K. 93, 7% L. Z. ziemskie dol. 51,50 (drobne) — 5%, warszawskie 40—42, 8% warszawskie 45,50—50 (drobne) 49.

Akcie: Bank Polski 70, Lillpop 9,50.

Ważniejsze wyniki zawodów. WARSZAWA (Pał. 31. V. 1932 r. Dolar 6,87—6,89—6,85.

Belgia 124,90—125,11—124,49. Główny 174,90—175,33—174,47.

Holandia 361,25—362,15—360,35. Londyn 32,95—33,11—32,79.

Nowy York 8,899—8,919—8,879. Nowy York kabel 8,903—8,923—8,883.

Paryż 35,14—35,23—35,05. Praga 26,39—26,45—26,33.

Szwajcaria 174,45—174,88—174,02. Berlin w obrocie nieoficjalnym 211,20.

Świątkradczy rabunek w kościele Komajskim.

Ze Świątcan donoszą, iż w nocy z 30 na 31 maja do kościoła parafialnego w Komajach włamali się niewykryci narazie sprawcy, którzy zrabowali monstrancję, 2 puszki srebrne do komunikantów oraz rozbili skarbonkę zabierając z niej całą zawartość gotówki. Po dokonaniu rabunku

złoczyńcy spłądowali świątynie, szukając widocznie jeszcze cenniejszych przedmiotów kościelnych.

O obrabowaniu świątyni powiadomiono niezwłocznie władze powiatowe i policyjne, które zarządziły dochodzenie.

Komuniści jako kupcy i turyści.

W ostatnich dniach w powiecie mołodziezańskim i wilejskim zatrzymano kilku wyrotowców komunistycznych, którzy należeli równocześnie do związku bezbożników młodzieży Z. B. Agenci ci pod pretekstem zajmowania

się handlem i turystyką wędrowali po wsiach i gminach powiatów i namawiali młodzież szkolną do zakładania kół bezbożników i jacek młodzieży komunistycznej.

Na odcinku granicznym Kalety na pograniczu polsko-litewskim spaliło się 17 ha. starego lasu. Pożar powstał prawdopodobnie

Pożar lasu na pograniczu litewskim.

Na odcinku granicznym Kalety na pograniczu polsko-litewskim spaliło się 17 ha. starego lasu. Pożar powstał prawdopodobnie

Ucieczka trzech strażników sowieckich do Polski.

Na odcinku Domaniewicze na teren polski zbiegło 3 strażników sowieckich w pełnym uzbrojeniu i umundurowaniu. Strażnicy wyrzili chęć pozostania w Polsce,

gdyż dowiedzieli się, iż ich rodziny przed miesiącem przesyłano do Polski i tu już znalazły prawo azylu.

skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem pastuchów. Pożar lasu ugasiła straż ogniowa K. O. P.

Konferencja z bolszewikami.

gdyż dowiedzieli się, iż ich rodziny przed miesiącem przesyłano do Polski i tu już znalazły prawo azylu.

Walka na drodze między włościanami.

W dniu wczorajszym na drodze w pobliżu wsi Milcze gm. brasławskiej między włościanami powracającymi z odpustu z Belmontu wywiązała się następująca bitwa. Kilku włościan otrzy-

mało lekkie poranienia, zaś Wiktor Olchówko otrzymał trzy ciężkie rany w plecy bagnietem od Stanisław Czerniawskiego. Olchówkę w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Brasławiu.

Woda wyrzuciła porąbane szczątki szkieletu ludzkiego.

Dnia 30 maja w pobliżu wsi Mirańce gm. podbrzeskiej na pagórkę znaleziono kości ludzkie oraz głowę i poobcinane ręce. Piszczelce ludzkie wypułykały stru-

mienie wody, które tam się ukazywały.

Powiadomione władze policyjne przybyły na miejsce wypadku.

Prezes Akcji katolickiej p. Białas w Lidzie.

Prezes Archidiecezjalnego instytutu Akcji katolickiej w Wilnie p. Białas w towarzystwie Dyrektora ks. Kafarskiego przybył do Lidy dnia 27.V rano. Witany na dworcu przez ks. dziekana „Bojarańca i przedstawicieli organizacji: Katol. Stow. Polek, Katol. Stow. mężów, Patronat S. M. P. żeński i żeński delegatki konferencji Sw. Wincentego a Paulo i żywego Różańca. O godz. 11 w południe przebranie Zarządu Akcji Katolickiej w ks. dziekana Bojarańca, na którym złożony sprawozdanie z działalności poszczególnych galezi prezesi. Godz. 7 wieczór odczyt p. prezesa w sali domu kościelnego, na temat: Akcja Katolicka. Słuchaczy było bardzo dużo. Pan prezes wy-czerpująco wyjaśnił potrzebę i konieczność udziału świeckich w

Apostolstwo. Życzyć tylko należy by pobudzeni do szczytnych ideałów, urzeczywistnienia Królestwa Chrystusowego na ziemi słuchacze w czyn wprowadzić usiłowali. Pożądaniem również bardzo jest aby takie odwieziny powtarzały się od czasu do czasu.

Apóstolstwo. Życzyć tylko należy by pobudzeni do szczytnych ideałów, urzeczywistnienia Królestwa Chrystusowego na ziemi słuchacze w czyn wprowadzić usiłowali. Pożądaniem również bardzo jest aby takie odwieziny powtarzały się od czasu do czasu.

INTROLIGATORNIA AL. ZWIERZYŃSKIEGO

MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244. PRZYJMUJE DO OPRAWY RÓŻNE KSIĄŻKI, I INNE ROBOTY wykonanie staranne - ceny niskie

OTWARTA OD 8-11 DO 4-11 POP.

ROZMAITOCI.

JAK KRÓLIKI PRZEKRĘŚLIŁY SOWIECKIE PLANY APROWIZACYJNE

Wyniki masowej kolektywizacji w ZSSR, której uległo również wszelkie bydło nie dały na siebie długo czekać. W czasie ostatniej zimy całe państwo zostało bez mięsa. Mięso stało się w Rosji sowieckiej rzadkim okazem. W całych okęgach, przez całe miesiące nie widniała kawałka mięsa. Do Moskwy wprawdzie sprowadzano pewną ilość bydła, ale i tam mięso uważane jest za przysmak, niedostępny dla szerokiej warstw.

Rada pracy, przewidując wiec „katastrofę mięsna” już w jesieni 1931 nakazała Kolchozcentrowi (centralny zarząd gospodarstw kolektywnych) i centrosojuzowi (centralna organizacja spółdzielcza), aby przystąpiły do założenia przy gospodarstwach kolektywnych farm hodowliny królików. Równocześnie opracowano plan i obliczono ile hodowla ta przyniesie kolektywne dają w roku 1932 około 8 i pół miliona królików, zaś gospodarstwa spółdzielcze najmniej dwa miliony.

Okazało się jednak, że mięsem z królików dzielono się już wtenczas, kiedy królików tych jeszcze nie było. Papierowe obliczenia pozostały tylko obliczeniami, a okazało się, że plan hodowli królików nie został zrealizowany nawet w dwunastej części. Jak oznajmiają moskiewskie „Izwiestia” w ostatnim kwartale ubiegłego roku zabito tylko 233 tysięcy królików, podczas gdy według planu na ry-

nek mięsny miano sprowadzić 4 miliony królików.

W pierwszym kwartale bieżącego roku dostarczono tylko 75 tysięcy królików, zamiast przewidzianych 3 milionów.

Zaznaczyć należy, że wśród ludu rosyjskiego jest zabobon, że jedzenie mięsa króliczego nie przynosi szczęścia. Z zabobonem tym walczy prasa sowiecka, pragnąc nakłonić ludność do spożywania mięsa króliczego, którego niestety dotychczas nie posiadają tyle, by zaspokoić głód.

„A zatem — wzdycha moskiewska „Prawda” — gdybyśmy całkiem poważnie podjęli się hodowli królików, to przy pewnej inicjatywie w najkrótszym czasie moglibyśmy przewyższyć problem mięsny przed, aniżeli jakikolwiek inny. Króliki szybko się rozmnażają, nie potrzebują specjalnego pożywienia, a prawidła ich hodowania są tak proste, że hodowli się może podjąć każdy”.

Biorąc to wszystko pod uwagę, sowieckie organizacje wszczęły obecnie nową kampanię za hodowla królików i to z taką energią że nie jest wykluczone, że przeciwnicy „mięsa króliczego” w lecie b. r. uważani będą za „kontrewolucjonistów” i „szkodników” i jako tacy będą przesładowani. Nie jest wykluczone, że dołączymy się „procesów króliczych”.

Moskiewska „Prawda” poświęca „problemowi króliczemu” cały artykuł wstępny, w którym między innymi powiada na zakończenie: „Prawdziwość sowieckiej obywateli i prawdziwość komunista musi hodować i jeść króliki”.

Dzisiaj wielka premjera! Dziś niesamowity osobliwy i dziwny film, jaki dylechczasz stworzyła kinematografia. Film, który wywołał wielką jentelę dla obustronnych korzyści o najrychlejszym wykup zostawionych rzeczy.

W relach głównych genjalny BELA LUGONI Do wiadomości pp. Zastępców Lombardu Biskupia 4. Z powodu likwidacji Lombardu ul. Biskupiej 4 wyczerpie legoż proszą Sz. Kl. jentelę dla obustronnych korzyści o najrychlejszym wykup zostawionych rzeczy.

ni, mój Hugonie, trzeba żebym ci pomógł. — Rozumie się, oczy, a w czym mogę ci pomóc? — Mógłbyś zapłacić ostatnie trzy raty za swoją kolysejkę.

Trudne zadanie. — Mateczko Marja nek zjadł mi moje wielkie jabłuszko. — Smarkaczu jakżeż mi zjedz to mniejsze, a tamto oddaj Anielcii

„PAN” DZIEK. KINO-TEATR UL. WIELKA 42.

KSIAŻĘ DRACULA V relach głównych genjalny BELA LUGONI Do wiadomości pp. Zastępców Lombardu Biskupia 4. Z powodu likwidacji Lombardu ul. Biskupiej 4 wyczerpie legoż proszą Sz. Kl. jentelę dla obustronnych korzyści o najrychlejszym wykup zostawionych rzeczy.

Trudne zadanie. — Mateczko Marja nek zjadł mi moje wielkie jabłuszko. — Smarkaczu jakżeż mi zjedz to mniejsze, a tamto oddaj Anielcii

Trudne zadanie. — Mateczko Marja nek zjadł mi moje wielkie jabłuszko. — Smarkaczu jakżeż mi zjedz to mniejsze, a tamto oddaj Anielcii

NOWOCZESNA TECHNIKA WARSZTATOWA — SPRAWOZDANIA Z ORGANIZACJI ZAW. — ZMIANY USTAWODAWSTWA PRZEM. — PORADY ZAWODOWA I PRAWNA przynosi

OSTRZEŻENIE. PRZY KUPIENIU NALEŻY WYBACZYĆ WYRAŻENIE ŻĄDĄC TYLKO ORYGINALNYCH PROSZEK Z KOGUTKIEM GASECKIM ZWYKLIWYCH OD LAT TRZYDECIU WYSTĘPIĆ SIĘ NASTĘPNIEM, UPODZIEWANIE ROZKŁADANIE W PODZIEMNIACH NASZEGO DRUKOWNI.

OSTRZEŻENIE. PRZY KUPIENIU NALEŻY WYBACZYĆ WYRAŻENIE ŻĄDĄC TYLKO ORYGINALNYCH PROSZEK Z KOGUTKIEM GASECKIM ZWYKLIWYCH OD LAT TRZYDECIU WYSTĘPIĆ SIĘ NASTĘPNIEM, UPODZIEWANIE ROZKŁADANIE W PODZIEMNIACH NASZEGO DRUKOWNI.

OSTRZEŻENIE. PRZY KUPIENIU NALEŻY WYBACZYĆ WYRAŻENIE ŻĄDĄC TYLKO ORYGINALNYCH PROSZEK Z KOGUTKIEM GASECKIM ZWYKLIWYCH OD LAT TRZYDECIU WYSTĘPIĆ SIĘ NASTĘPNIEM, UPODZIEWANIE ROZKŁADANIE W PODZIEMNIACH NASZEGO DRUKOWNI.

OSTRZEŻENIE. PRZY KUPIENIU NALEŻY WYBACZYĆ WYRAŻENIE ŻĄDĄC TYLKO ORYGINALNYCH PROSZEK Z KOGUTKIEM GASECKIM ZWYKLIWYCH OD LAT TRZYDECIU WYSTĘPIĆ SIĘ NASTĘPNIEM, UPODZIEWANIE ROZKŁADANIE W PODZIEMNIACH NASZEGO DRUKOWNI.

Rzemieśnikowi GAZETA MALARSKA

PROSZEK KOGUTEK DLA DOROSŁYCH USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

HEMOROIDY CZOPKI HEMOROIDALNE GASECKIEGO „VARICOL” (Z KOGUTKIEM) USUWAJĄ BÓL, KRZAWIENIE, SWEDZENIE, PIECZENIE.

HEMOROIDY CZOPKI HEMOROIDALNE GASECKIEGO „VARICOL” (Z KOGUTKIEM) USUWAJĄ BÓL, KRZAWIENIE, SWEDZENIE, PIECZENIE.

HEMOROIDY CZOPKI HEMOROIDALNE GASECKIEGO „VARICOL” (Z KOGUTKIEM) USUWAJĄ BÓL, KRZAWIENIE, SWEDZENIE, PIECZENIE.

SPRAWY MAJĄTKOWE Kupię dom niewielki z ogrodem na przedmieściu. Adres zostawić w Rdm. „Dz. Wil.” dla l. Sz. 896—0

Pokój niekrepujący, wszelkie wygody do wynajęcia Wileńska 32 m. 5 Ogład od 3—7 pp.

LEKARZE Dr. Zeldowicz CH. OR. WENERYZCZNE MOCZOPŁ. I SKORNE 9—11 i 5—8 w. tel. 2-77.

AKUSZERKI AKUSZERKA MARJA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA Garbarska 1, m. 16 róg ul. Mickiewicza. — Tamże gabinet kosmetyczny, poprawia cerę, usuwa brodawki, kurczaki i wady twarzy. 702—0

Mieszkania i pokoje Mieszkanie 3 pokojowe do wynajęcia z wygodnymi, centralne dobre ogrzewanie, parter Gdańska 6 spytac u dozorcy. 9119—2

RÓŻNE Wdowa b. biedna odda 3-miesięczną dziewczynkę na własność. Portowa 15, m. 10. gr0

Dr. WOLFSON Choroby skórne weneryczne i moczopłowe ul. Wileńska 7, 9119—1 i 4—8 w.

Dr. Zeldowiczowa kobiety, wener. chor. dróg mocz. prz. 12—2 i 4—6 ul. Mickiewicza 24. 704—0

Dr. Zeldowiczowa kobiety, wener. chor. dróg mocz. prz. 12—2 i 4—6 ul. Mickiewicza 24. 704—0

Objady domowe Tatarska 17 m. 3. gr2 tel. 10,67 9—1 i 4—8 w.

Objady domowe Tatarska 17 m. 3. gr2 tel. 10,67 9—1 i 4—8 w.

Objady domowe Tatarska 17 m. 3. gr2 tel. 10,67 9—1 i 4—8 w.

Objady domowe Tatarska 17 m. 3. gr2 tel. 10,67 9—1 i 4—8 w.

Objady domowe Tatarska 17 m. 3. gr2 tel. 10,67 9—1 i 4—8 w.

Objady domowe Tatarska 17 m. 3. gr2 tel. 10,67 9—1 i 4—8 w.

Objady domowe Tatarska 17 m. 3. gr2 tel. 10,67 9—1 i 4—8 w.

Objady domowe Tatarska 17 m. 3. gr2 tel. 10,67 9—1 i 4—8 w.

Objady domowe Tatarska 17 m. 3. gr2 tel. 10,67 9—1 i 4—8 w.

Objady domowe Tatarska 17 m. 3. gr2 tel. 10,67 9—1 i 4—8 w.

Objady domowe Tatarska 17 m. 3. gr2 tel. 10,67 9—1 i 4—8 w.

Objady domowe Tatarska 17 m. 3. gr2 tel. 10,67 9—1 i 4—8 w.

Objady domowe Tatarska 17 m. 3. gr2 tel. 10,67 9—1 i 4—8 w.

Objady domowe Tatarska 17 m. 3. gr2 tel. 10,67 9—1 i 4—8 w.

Objady domowe Tatarska 17 m. 3. gr2 tel. 10,67 9—1 i 4—8 w.

Objady domowe Tatarska 17 m. 3. gr2 tel. 10,67 9—1 i 4—8 w.

Objady domowe Tatarska 17 m. 3. gr2 tel. 10,67 9—1 i 4—8 w.

Objady domowe Tatarska 17 m. 3. gr2 tel. 10,67 9—1 i 4—8 w.

Objady domowe Tatarska 17 m. 3. gr2 tel. 10,67 9—1 i 4—8 w.

Objady domowe Tatarska 17 m. 3. gr2 tel. 10,67 9—1 i 4—8 w.

Objady domowe Tatarska 17 m. 3. gr2 tel. 10,67 9—1 i 4—8 w.

Objady domowe Tatarska 17 m. 3. gr2 tel. 10,67 9—1 i 4—8 w.

Objady domowe Tatarska 17 m. 3. gr2 tel. 10,67 9—1 i 4—8